

Bartłomiej Łyczak

Toruń

ZŁOTNICY WE WSCHOWIE W XVII I PIERWSZEJ POŁOWIE XVIII WIEKU W ŚWIETLE DOKUMENTÓW ŹRÓDŁOWYCH

Pierwsze informacje o złotniczym cechu we Wschowie zostały opublikowane już w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku w inwentaryzacji dawnej Prowincji Poznańskiej autorstwa Juliusa Kohtego. Zamieszczono tam wiadomości o zachowanych srebrach opatrzonych wschowskim znakiem miejskim wraz ze spisem monogramów mistrzowskich, z których większość powiązано z konkretnymi twórcami¹. Ten sam badacz w 1918 roku opublikował artykuł *Die Innung der Goldschmiede in Fraustadt*². Tekst ten – najważniejsze jak dotąd opracowanie wschowskiej korporacji – został oparty na kwerendzie źródłowej w aktach gildii, wówczas przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu³. Autor pokrótce scharakteryzował zachowane dokumenty, omówił statut organizacji oraz wymienił odnalezione w księgach nazwiska mistrzów, a także wybranych uczniów i czeladników. Pewne wiadomości odnoszące się do tego cechu znajdują się także w pracy Guntrama Józefa Rolbieckiego poświęconej funkcjonowaniu przemysłu wschowskiego w XVIII wieku⁴. W 1955 roku ukazał się przygotowany przez Carla Stempel artykuł *Goldschmiede in Wartenland, ihre Meisterzeichen und ihre Arbeiten*. Tekst zawierał informacje o dziełach przechowywanych wówczas w poznańskim muzeum oraz krótkie biogramy poszczególnych rzemieślników⁵. Wiadomości o mistrzach wschowskich zostały uzupełnione o daty uzyskania przez nich obywatelstwa miasta. W przekrojowym artykule Aleksandry Wasilkowskiej z 1976 roku dotyczącym złotnictwa wielkopolskiego pojawiły się także dość ogólne wzmianki o Wschowie; nie

¹ J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmale der Provinz Posen*, t. 1: *Uebersicht der Kunstgeschichte der Provinz Posen*, Berlin 1898, s. 129.

² *Idem*, *Die Innung der Goldschmiede in Fraustadt*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1918, t. 19, nr 6/9, s. 72-77.

³ *Ibidem*, s. 72, przyp. 3.

⁴ G.J. Rolbiecki, *Prawo przemysłowe miasta Wschowy w XVIII w.*, Poznań 1951, *passim*.

⁵ C. Stempel, *Goldschmiede in Wartenland, ihre Meisterzeichen und ihre Arbeiten*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1955, z. 4, s. 573-590.

wniosły one jednak nic nowego do tematu⁶. Zestawienie znaków miejskich używanych na terenie obecnej Polski opracowane przez Michała Gradowskiego zawiera także odpowiedni ustęp odnoszący się do omawianego ośrodka wraz z krótką charakterystyką dziejów gildii opartą na ustaleniach Juliusa Kohtego⁷.

Podstawowe informacje zaprezentowane w niniejszym artykule dostarczyła kwerenda źródłowa przeprowadzona głównie w aktach cechu złotników wschowskich, przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze⁸. W skład zespołu wchodzi statut organizacji, jego odpis w języku polskim, potwierdzenia przywilejów nadane przez królów polskich, osiemnastowieczna kopia księgi przyjęć mistrzów oraz różne dokumenty luźne, głównie listy dobrego urodzenia uczniów. Brak jest wzmiankowanych przez J. Kohtego oraz G.J. Rolbieckiego dwóch ksiąg zawierających zapisy o terminatorach odbywających naukę u poszczególnych majstrów w latach 1660-1757⁹. Ponadto badania uzupełniające, dotyczące biografii rzemieślników, przeprowadzono w wybranych aktach miejskich Wschowy: księgach przyjęć obywateli z lat 1659-1754 oraz w protokołach posiedzeń Rady Miasta¹⁰. Nowe wiadomości przyniosły także metrykalia parafii ewangelickiej: zestawienie listów dobrego urodzenia wystawionych między 1720 a 1756 rokiem oraz spis pogrzebów z okresu 1776-1827¹¹. Dodatkowych informacji dostarczyły kwerendy w aktach cechów złotników w Poznaniu i Toruniu.

W XVII wieku Wschowa przeżywała bujny okres rozwoju gospodarczego. Protestanci rzemieślnicy opuszczający Śląsk i kraje niemieckie z powodu przesładowań religijnych masowo osiedlali się na przygranicznych terenach Wielkopolski¹². Główna fala imigrantów przybyła podczas wojny trzydziestoletniej. Spora ich liczba zamieszkała właśnie we Wschowie, liczącym się centrum sukienniczym¹³. Miasto stanowiło wówczas także ważny łącznik handlowy między Śląskiem a Pomorzem.

⁶ A. Wasilkowska, *Z badań nad złotnictwem wielkopolskim w XVII i początku XVIII wieku*, [w:] *O rzemiośle artystycznym w Polsce*, Warszawa 1976, s. 113-133.

⁷ M. Gradowski, *Żnaki na srebrze. Żnaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa 2001, s. 162-163.

⁸ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 1-20.

⁹ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 72; G.J. Rolbiecki, *op. cit.*, s. 555.

¹⁰ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408: Birger-Buch [1659-1694]; sygn. 409: [Księga przyjęć do prawa miejskiego 1694-1754]; sygn. 411: Protocollbuch der Stadt und Praestadt Fraustädter Kreises de 1640 [bis 1793] i in.

¹¹ APZG, Akta metrykalne Wschowa – parafia ewangelicka, sygn. 2: [Contenta derer in der Konigl. Stadt Fraustadt ausgefertigten Geburths Briefe de Anno 1720 bis 1756]; sygn. 4: [Metryki zgonów 1776-1827].

¹² M. Kędelski, *Ludność ziemi wschowskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, „Rocznik Leszczyński” 1987, s. 56-57.

¹³ J. Dworzaczkowa, *Kontrreformacja we Wschowie w latach 1577-1632*, „Roczniki Historyczne” 1970, s. 2-3; K. Kalinowski, *Związki artystyczne Wielkopolski i Śląska w XVII i XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1991, z. 3-4, s. 228.

Okres prosperity Wschowy ustał w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku¹⁴. Przerwanie napływu osadników za Śląska i krajów niemieckich, nawiedzające miasto klęski: wojny, pożary i zarazy, doprowadziły do stopniowego spadku jego znaczenia. Nałożyła się na to rosnąca konkurencja ze strony innych pobliskich ośrodków, zwłaszcza prężnie rozwijającego się Leszna, oraz niemożność odbudowania utraconych kontaktów handlowych z Prusami Królewskimi. Wśród mieszkańców Wschowy przeważali protestanci, zdecydowanie dominujący także wśród rzemieślników. Skutecznie utrudniali oni funkcjonowanie katolikom, którym blokowano możliwość uzyskania obywatelstwa, uniemożliwiano dostęp do członkostwa w cechach oraz odsuwano od urzędniczych stanowisk¹⁵. Sytuacja była więc dokładnym odwróceniem stosunków panujących na terenach ościennych, gdzie prym wiodli katolicy¹⁶.

Przez cały okres nowożytny we Wschowie notowani byli złotnicy: według Williego Schobera w latach 1630-1800 w mieście działało łącznie siedemdziesięciu osiadłych mistrzów¹⁷. Początki ich działalności nie zostały dotychczas przebadane. W literaturze wzmiankowany był przybyły ze Stargardu mistrz David Teske, uchwytny na przełomie XVI i XVII wieku¹⁸. Wiadomo, że pojedyncze warsztaty funkcjonowały także w drugiej ćwierci XVII wieku¹⁹. Z kolei zaginiona obecnie księga wpisu uczniów do wschowskich pracowni miała rejestrować terminatorów od 1660 roku²⁰. Punktem zwrotnym dziejów miejscowego złotnictwa było z pewnością powołanie cechu zrzeszającego mistrzów tej profesji. Statut organizacji został zatwierdzony na posiedzeniu Rady Miasta 20 stycznia 1676 roku²¹. Przywileje zawarte w roli aprobowali także królowie Jan III Sobieski (20 VI 1681 r.) oraz August II (20 III 1719 r.), co poświadczyły odpowiednie dokumenty²². Założycielami nowo powstałej gildii byli czterej rzemieślnicy: Mattheus Darmopich, Benedictus Kronseel, Johann George Klempt oraz George Tschirske. Dwóm pierwszym decyzją Rady Miasta z 21 lutego 1676 roku powierzono funkcję starszych²³.

¹⁴ W. Korcz, *Zarys dziejów*, [w:] *Wschowa. Miasto i powiat*, Zielona Góra 1973, s. 23-24.

¹⁵ *Idem*, *Z dziejów wschowskich cechów pod koniec XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1971, s. 208.

¹⁶ Por. m.in. G. Waś, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, [w:] *Historia Śląska*, Wrocław 2007, s. 187.

¹⁷ W. Schober, *Eckpfeiler Fraustadt, Schneidemühl* 1937, s. 20-21.

¹⁸ J.A. Schober, *Fraustadter Goldschmiede um die Wende des 16. Jahrhunderts*, „Das Fraustädter Ländchen” 1931, s. 19-20.

¹⁹ M. Gradowski, *op. cit.*, s. 162, por. też niżej w tekście.

²⁰ G.J. Rolbiecki, *op. cit.*, s. 555. Julius Kohte wymienił nawet nazwiska dwóch chłopców zapisanych w 1660 r., Hansa Fischera oraz Friedricha Scholtza – J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

²¹ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 1: [Statut cechu złotników we Wschowie z 1676 r.]; sygn. 4: [Odpis statutu cechu złotników we Wschowie z 1676 r. przetłumaczony na język polski, 10 IV 1780 r.].

²² APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 2: [Potwierdzenie przywileju statutowego złotników wschowskich przez króla Polski Jana III Sobieskiego, 20 VI 1681]; sygn. 3: [Potwierdzenie przywileju statutowego złotników wschowskich przez króla Polski Augusta II, 20 III 1719].

²³ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 1, s. 12.

Statut zawierał głównie ustalenia regulujące stosunki panujące wewnątrz korporacji. Pierwsze jego punkty dotyczyły warunków uzyskania uprawnień mistrzowskich (§ 1-3, 5). Od kandydata wymagano dziesięcioletniego okresu przygotowawczego – nauki oraz praktyki czeladniczej – udokumentowanego odpowiednimi certyfikatami. Podobnie było w innych ośrodkach na terenie Rzeczypospolitej: według roli złotników poznańskich z 1623 roku należało wylegitymować się sześcioma latami terminu oraz pięcioma latami wędrówki, w Gdańsku zaś – zgodnie ze statutem z 1664 roku – obowiązywało dziesięć lat praktyki w zawodzie²⁴. Po wpłaceniu dwóch talarów do skrzyni cechowej czeladnik mógł rozpocząć dwuletni staż (tzw. *Mutjahr*), odbywany w jednym ze wschowskich warsztatów. Następnie przystępował do egzaminu mistrzowskiego, realizowanego w domu starszego gildii. W ramach majstersztyku należało wykonać kielich z koszyczkiem, pieczęć oraz pierścień, co pozwalało sprawdzić umiejętność posługiwania się różnymi technikami. Taki zestaw dzieł – srebrne naczynie, pierścień z kamieniem szlachetnym oraz tłok pieczętny – był standardowo wymagany w innych korporacjach tej profesji, dla przykładu w Poznaniu i w wielkich miastach Prus Królewskich: Gdańsku, Toruniu oraz Elblągu²⁵. Po zaakceptowaniu poziomu dzieła i pobraniu odpowiednich opłat przyjmowano nowego współbrata do organizacji, co było uświetnione uroczystą kolacją, wystawioną jego sumptem. Warto zaznaczyć, że synowie mistrzowscy oraz masełkowie (czeladnicy żeniący się z wdowami lub córkami złotników) byli zwolnieni ze stażu²⁶. Dopuszczano także inkorporowanie do cechu rzemieślników zamiejscowych – wystarczyło wówczas wpłacenie odpowiedniej sumy pieniędzy. Gdyby jednak któryś z nich chciałby się osiedlić we Wschowie, wymagano od niego wykonania majstersztyku oraz wystawienia kolacji. Według statutu chłopic, chcący rozpocząć naukę zawodu, musiał przede wszystkim udokumentować prawe pochodzenie (§ 6). Okres edukacji wynosił pięć lub sześć lat, przy czym istniała możliwość wykupienia się po czterech latach – wówczas terminator zobowiązywał się przez cały czas samemu zaopatrywać się w ubranie oraz pościel²⁷. W przypadku śmierci mistrza uczeń pozostawał w pracowni wdowy (pod warunkiem że miała ona dobrych czeladników), jednak na ostatnie pół roku mógł przenieść się do dowolnego

²⁴ E. von Czihak, *Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen*, t. 2: *Westpreussen*, Leipzig 1908, s. 8-9; *Statuty i wilkierze złotników poznańskich*, wyd. J. Wiesiołowski, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 1, s. 249.

²⁵ E. von Czihak, *op. cit.*, s. 6, 9, 123, 148; *Statuty i wilkierze...*, s. 225.

²⁶ Zwyczajowo w innych cechach zwalniano ich jedynie z części stażu (Wrocław, 1642; Toruń, 1644; Gdańsk, 1664 – E. Hintze, *Die Breslauer Goldschmiede. Eine archivalische Studie*, Breslau 1906, s. 7; E. von Czihak, *op. cit.*, s. 9, 123) lub z połowy opłaty wstępnej (Kazimierz i Stradom, 1611 – *Statut złotników z Kazimierza i Stradomia (13 VII 1611)*, [w:] *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795)*, wyd. F. Piekosiński, t. 2: 1587-1696, z. 2, Kraków 1892, s. 824, nr 1674), ale np. w Poznaniu (1623) oraz Krakowie (1676) wykonywali ponadto tylko połowę majstersztyku (L. Lepczy, *Cech złotniczy w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1898, s. 263; *Statuty i wilkierze...*, s. 249).

²⁷ W Poznaniu wg statutu z 1623 r. obowiązywało pięć lub sześć lat nauki, w Gdańsku pięcioletni termin (1693) – E. von Czihak, *op. cit.*, s. 10; *Statuty i wilkierze...*, s. 248-249.

majstra w mieście (§ 17). Kolejne punkty roli (§ 7-14) regulowały stosunki wewnętrzne w gildii oraz wyznaczały kary (wyrażane w srebrze) za wykroczenia, takie jak podbieganie sobie wzajemnie zleceń lub czeladników, przyjmowanie kradzionych rzeczy czy fałszowanie srebra. We Wschowie obowiązującą próbę kruszcu ustalono na 12 łutów²⁸, z góry określono przy tym stawkę pobieraną za robociznę na 8 zł od grzywny płatnych w krajowych szelągach, lub 9 gr od łuta w przypadku płatności „dobrą monetą”. Dla prac w złocie przygotowano osobny cennik, zależny od rodzaju dzieła (§ 10). Punkt 15 statutu dotyczył walki z partactwem. Pozacechowi rzemieślnicy, twórcy pieczęci oraz handlarze srebremi pojawiający się w mieście poza okresem jarmarków, a także przedstawiciele innych zawodów – wymieniono pasamoników – mieli odtąd zakaz wykonywania prac wchodzących w kompetencje złotników, a ich wyroby miały być konfiskowane. Członkowie wschowskiej gildii byli zobowiązani do uczestnictwa w kwartalnych zebraniach, podczas których rozwiązywano ewentualne kwestie sporne (§ 18, 19). Wówczas też pobierano składki członkowskie, które wynosiły 24 gr i dodatkowo 6 gr przeznaczone na jałmużnę dla ubogich. Ponadto każdy z współbraci mógł zażądać zwołania nadzwyczajnego spotkania, musiał wówczas wnieść opłatę w wysokości 18 gr. Dwa punkty roli (§ 4, 16) odnosiły się do kwestii pozazawodowych. Zastrzeżono, że małżonka mistrza musi wykazać się prawowitym urodzeniem, natomiast w przypadku śmierci któregoś z majstrów lub członka jego rodziny zobowiązano wszystkich zrzeszonych w organizacji do stawienia się w domu żałobnym i uczestnictwa w pogrzebie. Statut złotników nie wyróżniał się na tle innych podobnych dokumentów z tego okresu²⁹. Powtarzał on wypracowane wcześniej rozwiązania, przez co stanowi typowy przykład nowożytnej regulacji prawnej, dotyczącej funkcjonowania właściwie dowolnej organizacji rzemieślniczej.

Pierwszym z mistrzów złotniczych czynnych we Wschowie, na którego temat udało się odnaleźć informacje źródłowe, był Andreas Darmopich. Znane są szczegóły sprawy spadkowej po jego śmierci w 1644 roku, przeprowadzonej w następnym roku³⁰. Darmopich należał do miejskiej elity, pełnił funkcję asesora; pozostawił też po sobie spory majątek. Przy jego podziale uczestniczyły trzy strony. Pierwszą stanowiła wdowa po rzemieślniku, Anna, reprezentowana przez Georga Scholtza, swojego syna z pierwszego małżeństwa z Casparem Scholtzem³¹. Z drugiej strony występowali przedstawiciele-

²⁸ W drugiej poł. XVII w. próba 12-łutowa obowiązywała w wielu miastach Rzeczypospolitej i krajów ościennych, m.in. w Lesznie, Poznaniu, Toruniu oraz Głogowie i Wrocławiu. Z kolei w Gdańsku i Elblągu za standardową uznawano próbę o wysokości 13 łutów: M. Gradowski, *op. cit.*, s. 64, 67, 82, 101, 114, 140, 155, 156.

²⁹ Por. m.in.: *Statuty toruńskiego rzemiosła artystycznego i budowlanego z XVI-XVIII w.*, wyd. B. Dybaś, J. Tandecki, M. Farbiszewski, Warszawa-Toruń 1990, tam także statut złotników z 1644 r. (s. 140-150).

³⁰ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 115: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1643-1646], s. 537-550.

³¹ *Ibidem*, s. 551.

le trzech córek Andreeasa Darmopicha z pierwszego małżeństwa, z nieznaną z nazwiska kobietą. Wszystkie one były zamężne i w dwóch przypadkach jako ich reprezentanci wystąpili małżonkowie: poznański złotnik Maciej Heintz oraz Christoph Kuche, obywatel Wschowy. Trzecia z kobiet, pierwsza żona złotnika wschowskiego Johanna Jordana, już nie żyła, a jej część spadku przypadła dwóm synom: Johannowi i Christianowi. Trzecią grupę spadkobierców Darmopicha stanowiła czwórka dzieci z Anną: Andreas, Johann³², Mattheus (w przyszłości złotnik we Wschowie) oraz Catharina.

Wspominany Johann Jordan, mąż najstarszej córki Andreeasa Darmopicha, działał już w 1630 roku. Wykonał wówczas kielich przeznaczony do świątyni ewangelickiej w Waszkowie (pow. gostyński), obecnie przechowywany w kościele w Poniecu (pow. gostyński)³³. Naczynie jest pozbawione znaków złotniczych, ale zostało opatrzone odpowiednią inskrypcją: „Gemagt in der Fraustadt in pollen bey Hans Jordan 1630”. Z mistrzem tym łączy się także sprawa przed Radą Miasta Wschowy z 24 maja 1645 roku³⁴. Członkowie gildii szewców odebrali mu wówczas buty, które zakupił u poza-cechowego partacza.

Podczas rozprawy spadkowej Andreeasa Darmopicha, synów Johanna Jordana z małżeństwa z córką Darmopicha, Johanna i Christiana reprezentował wschowski obywatel i złotnik Martin Arnold³⁵. Wiadomo, że Johann Jordan młodszy później także pozostawał pod kuratelą rodziny Arnoldów. W styczniu 1662 roku decyzją wschowskiej Rady Miasta otrzymał on zadośćuczynienie finansowe w związku z różnymi pretensjami względem swoich opiekunów³⁶. Martin Arnold został wówczas wymieniony jako zmarły, a jako stronę w sprawie wezwano jego syna Samuela, ławnika i asesora w Lesznie, którego reprezentował wschowski aptekarz Daniel Arnold, wnuk Martina.

Poznański złotnik Jakub Hempel przyjął na naukę pochodzącego z Leszna Martina Arnolda, którego najprawdopodobniej należy utożsamić z późniejszym wschowskim mistrzem³⁷. Został on wpisany na sześćdziesięcioletni termin podczas kwartału św. Mateusza

³² J. Kohte sugerował, że w 1652 r. Johann Darmopich ze Wschowy został majstrem w Poznaniu, gdzie rzeczywiście działał rzemieślnik o takim nazwisku (J. Kohte, *Die Innung...*, s. 75). Był on jednak synem miejscowego złotnika Andrzeja Darmopycha II, członka rodziny parającej się tą profesją w Poznaniu od 1560 r. – *Spis złotników poznańskich od XV do XVIII wieku wg Tadeusza Nożyńskiego. Materiały do dziejów złotnictwa poznańskiego*, oprac. Z. Dolczewski, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 1, s. 11. Pisownię imion i nazwisk poznańskich mistrzów pojawiających się w tekście podano za tą ostatnią publikacją.

³³ J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmaler...*, t. 1, s. 129; *idem*, *Die Innung...*, s. 74-75; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 5: *Województwo poznańskie*, red. T. Ruszczczyńska, A. Sławska (dalej: KZSP V), z. 4: *Powiat gostyński*, oprac. Z. Białłowicz-Krygierowa, Warszawa 1961, s. 36, il. 142; M. Gradowski, *op. cit.*, s. 162-163.

³⁴ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 115, s. 690.

³⁵ *Ibidem*, s. 537-538.

³⁶ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 119: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1660-1664], s. 475-478.

³⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Cechy miasta Poznania, sygn. 482: [Księga wpisu i wyzwolin uczniów w cechu złotniczym z lat 1565-1774], s. 170, 345.

1616 roku, a wyzwolony na czeladnika w roku 1622. Co więcej, 8 października 1629 roku w poznańskim cechu stanęła sprawa dwóch solniczek, które w swoim kramie posiadał tamtejszy mistrz Stanisław Słoma³⁸. Zakupił je od „złotnika [w]schowskiego Marcina”, czyli najpewniej od Martina Arnolda. Sprzęty były wykonane ze srebra niższej próby. W związku z tym nałożono na wschowianina karę finansową oraz upomniano go, aby się „takiego srebra więcej nie ważył w Poznaniu [s]przedawać”, gdyż zostanie ono skonfiskowane. Złotnik ukorzył się przed cechem, a mistrzowie, „mając wzgląd na czasy ciężkie”, obniżyli karę z grzywny srebra do jej połowy: 8 zł. Tego samego dnia ostrzeżono innego poznańskiego majstra, Jana Dilla, aby nie kupował dzieł, ani nie podzlecał prac rzemieślnikom ze Wschowy lub małych miasteczek³⁹. Napomnienia te nie przyniosły jednak rezultatu, gdyż na zebraniu gildii 27 sierpnia 1631 roku rozpatrywano skargę na tego mistrza, który kupił fłaszę właśnie od Arnolda, określonego w źródle jako Marcin ze Wschowy⁴⁰.

Podczas postępowania spadkowego po Andreasie Darmopichu w 1645 roku czwórka jego potomstwa z Anną była reprezentowana przez innego wschowskiego złotnika, Heinricha Borneweidego⁴¹. Jego protekcja nad najmłodszym spośród dzieci, Mattheusem Darmopichem, trwała jeszcze w latach 60.: w 1661 roku poręczył za niego, gdy uzyskiwał prawo miejskie, natomiast w następnym roku asystował mu przy wykupie domu rodzinnego⁴². Według Erwina Hintzego, Heinrich Borneweide został odnotowany jako mistrz w Legnicy w 1659 roku, najpewniej zaś załatwiał on tam jedynie jakieś interesy⁴³.

Jedynie zdawkowe informacje udało się odnaleźć na temat złotnika i obywatela Trajana Richtera. Mistrz ten notowany jest w aktach miejskich: 4 marca 1661 roku zawarł ugodę z rzeźnikiem Simonem Puschmannem⁴⁴. Był ojcem Johanna, który kontynuował zawodowe tradycje ojca⁴⁵. Z kolei poprzednie pokolenie rodziny reprezentował być może Hanus Richter ze Wschowy, uczeń w poznańskim warsztacie złotniczym Abrahama Heintza w latach 1612-1616⁴⁶. Zapewne Trajana należy utożsamiać z wymienionym w pracy Juliusa Kohtego obywatelem wschowskim i złotnikiem Jürgenem Richterem, zmarłym przed 1669 roku, gdy jego syn został zapisany na termin do Johanna Georga Klempta⁴⁷.

³⁸ *Ibidem*, sygn. 477: Notata quaedam tribunalus aurifabrorum Posnaniensium incepta in anno 1605 [-1633], s. 316.

³⁹ *Ibidem*, s. 316.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 330; Z. Kurzawa, *Jan Dill – awanturczy złotnik i jego twórczość*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 1, s. 104-105.

⁴¹ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 115, s. 537-538.

⁴² *Ibidem*, sygn. 408, s. 18; sygn. 119, s. 499-501 – por. też niżej w tekście.

⁴³ E. Hintze, *Schlesische Goldschmiede*, t. 1, Breslau 1912, s. 45.

⁴⁴ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 119, s. 278-279.

⁴⁵ *Ibidem*, sygn. 408, s. 144; por. też niżej w tekście.

⁴⁶ APP, Cechy miasta Poznania, sygn. 482, s. 158, 167, 338.

⁴⁷ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 75.

Mistrzowie z następnego pokolenia za zgodą Rady Miasta powołali w 1676 roku organizację rzemieślniczą zrzeszającą miejscowych złotników. Benedictus Kronseel (Krumseil) został wybrany na jednego ze starszych cechu. We Wschowie działał od początku lat 60. Według Juliusa Kohtego przyjmował uczniów już w 1660 roku, mimo że prawa miejskie otrzymał dopiero 2 stycznia 1661 roku⁴⁸. Odpowiednia adnotacja w księdze miejskiej informuje, że urodził się on w Kotwicach (pow. wrocławski). Według postanowienia cechu z 15 listopada 1683 roku przejął od Johanna Georga Klempta ucznia Georga Lehmischa (Lanischa), który miał spędzić w warsztacie Kronseela ostatnie dwa lata nauki⁴⁹. Z mistrzem tym należy połączyć parę gerydonów w formie kariatyd podtrzymujących na głowach tace z wazami, ofiarowanych w 1686 roku carewiczom Iwanowi i Piotrowi Aleksiejewiczom przez posła Krzysztofa Grzymułtowskiego (obecnie w zbiorach Muzeów Państwowych Moskiewskiego Kremla)⁵⁰. Srebra te zostały ocechowane znakiem mistrzowskim BK umieszczonym w prostokącie ze ściętymi narożnikami. Być może krewnym mistrza (synem?) był Benedictus Kronseel, który od 1691 roku przebywał na nauce w Poznaniu. Początkowo terminował w warsztacie Jana Wernheidego, na czeladnika wyzwolił go zaś Andrzej Weidlich podczas kwartału św. Łucji 1697 roku⁵¹.

Drugim ze starszych korporacji został Mattheus Darmopich (Dompricht), syn wspomnianego wyżej mistrza Andreasa Darmopicha i jego drugiej żony Anny. W 1647 roku został on odnotowany wśród czeladników przebywających w toruńskiej gildii złotniczej jako „Matthias Darpach geburtig von Frawstadt”⁵². W rodzinnym mieście osiadł na początku lat 60., obywatelstwo zaś otrzymał 8 lipca 1661 roku⁵³. Rada Miasta 3 marca 1662 roku wydała mu pozwolenie na kupno od matki kosztem 6 tys. zł domu narożnego przy Rynku wraz z przylegającym browarem, należącemu dawniej do jego ojca⁵⁴. W 1687 roku Darmopich notowany był w Lesznie w związku ze sprzedażą in-

⁴⁸ *Ibidem*, s. 75; APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 14.

⁴⁹ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 8, k. 1.

⁵⁰ *W blasku srebra... Srebra z XVI- XIX w. z ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów i współczesnej Polski ze zbiorów muzeów rosyjskich: Ermitażu w Sankt Petersburgu, Muzeów Moskiewskiego Kremla i Muzeum Historycznego w Moskwie*, kat. wyst. w Muzeum Narodowym w Warszawie, Warszawa 2006, s. 236-237, poz. 144. Gerydony mają numery inwentarzone M3-192 oraz M3-193.

⁵¹ APP, Cechy miasta Poznania, sygn. 482, s. 243, 384.

⁵² Archiwum Państwowe w Toruniu, Cech złotników z Torunia, sygn. 4: [Księga przyjęć i wyzwolein uczniów oraz rejestr czeladników 1540-1748], s. 182.

⁵³ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 18. Podobnie jak w przypadku B. Kronseela, wg Juliusa Kohtego Darmopich miał przyjmować uczniów już od 1660 r. – J. Kohte, *Die Innung...*, s. 75.

⁵⁴ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 119, s. 499-501. Według Marty Małkus dom ten znajdował się przy zachodniej pierzei Rynku, pod numerem 9 lub 14 – por. M. Małkus, *Z dziejów budowli mieszczkańskich dawnej Wschowy*, „Rocznik Leszczyński” 2011, s. 77-78. Należy także zwrócić uwagę na wzrost wyceny posesji w porównaniu ze sprawą spadkową Andreasa Darmopicha z 1645 r., gdy wartość domu wraz z browarem oszacowano na 5 tys. zł – APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 115, s. 538-539.

nej posesji⁵⁵. W sierpniu następnego roku został we Wschowie królem kurkowym⁵⁶. Posługiwał się on znakiem mistrzowskim, składającym się z inicjałów MD w owalu⁵⁷.

Kolejny ze współzałożycieli gildii, George Tschirske (Cirske, Cirshke), urodził się w Zimnicach Wielkich (*Semnitz*, pow. opolski), a prawa miejskie Wschowy otrzymał 7 stycznia 1664 roku z polecenia Georga Scholtza, syna Anny Darmopich z pierwszego małżeństwa⁵⁸. Zachowały się kwity poświadczające, że w latach 80. pobierał on zapomogi z cechowej skrzynki dla biednych⁵⁹. Złotnik nie żył już w 1692 roku, gdy jego syn Johann George Tschirske zgłosił się do wschowskiej organizacji, by uzyskać uprawnienia mistrzowskie⁶⁰.

Ostatnim z organizatorów cechu był pochodzący z Wrocławia Johann George Klempt (Klembt, Klemt). Obywatel Wschowy został 21 stycznia 1664 roku; ponownie z polecenia Georga Scholtza⁶¹. Dnia 3 grudnia 1674 roku zakupił od piekarza Christopha Heninga dom przy Meltzergasse⁶². Znane są nazwiska dwóch jego uczniów: według Juliusa Kohtego w latach 1672-1678 termin odbył Benjamin Wießner, natomiast między 1678 a 1683 rokiem Christian Zeller I⁶³. Z kolei George Lehmisch (Lanisch) zaliczył u Klempta tylko pierwsze dwa lata nauki (zapewne od marca 1682 r., gdyż wtedy wystawiony został jego list dobrego urodzenia) i decyzją cechu z 15 listopada 1683 roku został przeniesiony do pracowni Benedictusa Kronseela⁶⁴.

Równoległe z wyżej wymienionymi mistrzami działał także Erasmus Bencke (Bäncke). Obywatelstwo Wschowy uzyskał 3 sierpnia 1663 roku, jako przybysz z Żukowic (*Herrndorf*, pow. głogowski), nie został jednak członkiem miejscowego cechu⁶⁵. Złotnik ten był właścicielem domu przy Steinweg, który w 1701 roku zakupił Christian Zeller I⁶⁶. Bencke już wówczas nie żył.

Johann Richter, syn wyżej wzmiankowanego Trajana Richtera, uzyskał prawa miejskie 6 maja 1678 roku⁶⁷. Zapewne w tym samym roku dołączył do wschowskiej gildii, przyjmując tym samym na siebie obowiązek spłaty części kosztów powstania organizacji⁶⁸. Od 1702 roku na nauce przebywał u niego syn, Johann Gottlieb Richter,

⁵⁵ A. Wasilkowska, *Złotnictwo Leszna w 2 połowie XVII i XVIII wieku*, „Studia Muzealne” 1975, s. 78.

⁵⁶ M. Sprungala, *Kronika Wschowy*, Dortmund-Wijewo 2016, s. 174.

⁵⁷ Reprodukowany na podstawie kielicha z kościoła w Sierakowie w: C. Stempel, *op. cit.*, s. 589, tabl. 4, nr 45.

⁵⁸ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 38.

⁵⁹ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 8, k. 59.

⁶⁰ *Ibidem*, sygn. 5, s. 3; J. Kohte, *Die Innung...*, s. 75.

⁶¹ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 39.

⁶² *Ibidem*, sygn. 121: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1674-1679], s. 159.

⁶³ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

⁶⁴ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 8, k. 1; sygn. 11: [List dobrego urodzenia Georga Lehmischa z Księginic, wystawiony 23 III 1682].

⁶⁵ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 30.

⁶⁶ *Ibidem*, sygn. 128: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1700-1701], s. 671-673.

⁶⁷ *Ibidem*, sygn. 408, s. 144. Polecającym Richtera był Johann Cundisius, ojciec Johanna Jacoba Cundisiusa.

⁶⁸ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 1.

wyzwolony 22 sierpnia 1707 roku⁶⁹. Złotnik posługiwał się znakiem mistrzowskim z monogramem I.R w owalu⁷⁰.

W tym samym czasie członkiem cechu został także Christoph Kuche (Kuch), który 23 grudnia 1678 roku uzyskał obywatelstwo Wschowy, swojego rodzinnego miasta⁷¹. Prawdopodobnie był synem wyżej wzmiankowanego Christopha Kuche i jednej z córek Andresa Darmopicha. Należy przyjąć, że naukę rzemiosła odbył w Poznaniu: terminator o takim imieniu i nazwisku przebywał w warsztacie Jana Wernheidego w latach 1661-1665⁷². Jako mistrz był notowany najpierw w Lesznie, gdzie 26 października 1677 roku otrzymał prawa miejskie⁷³. We Wschowie działał jeszcze w październiku 1692 roku⁷⁴. Zapewne rzemieślnik ten jest tożsamy ze złotnikiem wschowskim Johannem Christophem Kühem, mężem Anny Elisabeth z domu Schultz, których syn Christoph został malarzem w Śmiglu⁷⁵.

W latach 1676-1679 – zgodnie z wypisami Juliusa Kohtego – na nauce u Mattheusa Darmopicha przebywał Christoph Ober⁷⁶, ponownie odnotowany we Wschowie w 1686 roku. W poniedziałek po Wielkanocy (15 kwietnia) zgłosił się do gildii jako czeladnik, aby odbyć okres próbny, opłacił przy tym 4 talary⁷⁷. Pracę nad majstersztykiem rozpoczął 28 października 1692 roku, natomiast 9 lutego następnego roku został włączony w poczet mistrzów cechowych⁷⁸. Inni członkowie organizacji, Christoph Kuche oraz Johann George Tschirske, podważyli jednak przed Radą Miasta poziom wykonania majstersztyku przez Obera, ponieważ dostrzegli w nim sporo niedociągnięć, uznając go tym samym za niegodny⁷⁹. Decyzją z 20 maja 1693 roku rajcy postanowili jednak w drodze wyjątku zaakceptować pracę. Ober został przy tym napomniany, że winien jest odnosić się do cechu z pełnym szacunkiem i dobrym słowem. Sytuacja ta świadczy zapewne o wewnętrznej konkurencji między poszczególnymi mistrzami i wynikających

⁶⁹ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76; G.J. Rolbiecki, *op. cit.*, s. 82, przyp. 154.

⁷⁰ Znak reprodukowany na podstawie trybowanego kielicha w Muzeum w Poznaniu w: C. Stempel, *op. cit.*, s. 589, tabl. 4, nr 46.

⁷¹ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 149; Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 1.

⁷² APP, Cechy miasta Poznania, sygn. 482, s. 220, 369.

⁷³ H. Harms, *Lissas Neubürger zwischen dem ersten und zweiten Stadtbrande (1661-1707)*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Warthenland” 1942, z. 5/6, s. 271; A. Wasilkowska, *Złotnictwo Leszna...*, s. 78. Stoi to w sprzeczności z tezą Aleskandry Wasilkowskiej, jakoby Wschowa miała być jedynie „punktem tranzytowym dla złotników [ze Śląska – B.Ł.], którzy osiedlali się tam na krótko, po czym przenosili do Leszna” – A. Wasilkowska, *Z badań...*, s. 126.

⁷⁴ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 125: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1691-1694], s. 485.

⁷⁵ We wschowskiej parafii ewangelickiej 14 V 1734 r. wystawiono list dobrego urodzenia synowi Christopha Kuche i Reginy z domu Weck, Johannowi Christophowi – APZG, Akta metrykalne Wschowa – parafia ewangelicka, sygn. 2, s. 68. Być może innym jego potomkiem był ponadto Christian Kuche, złotnik notowany w Legnicy w latach 1719-1763 – por. E. Hintze, *Schlesische...*, t. 1, s. 45.

⁷⁶ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 75.

⁷⁷ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 1.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 2, 3.

⁷⁹ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 125, s. 485; Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 8:

[Wyciąg z akt Rady Miasta Wschowy dotyczący majstersztyku Christopha Obera, wystawiony 15 VI 1693].

z niej tarć. Nazwisko Christopha Obera nie pojawiło się w księgach nadania obywatelstwa Wschowy, być może zatem konflikt z współbraćmi spowodował, że zdecydował się on opuścić miasto.

Johann George Tschirske (Tschierschke, Tzierschke) był synem wyżej wzmiankowanego Georga Tschirske. Stawił się przed wschowską Radą Miasta wraz z mistrzami Johannem Richterem oraz Christophem Kuchem 17 października 1692 roku w celu ustalenia limitu czasu na przygotowanie majstersztyku⁸⁰. Jako iż Tschirske był synem mistrzowskim, postanowiono nie nakładać mu w tym względzie żadnych ograniczeń, miał jedynie wykonać dzieło samodzielnie i za każdy tydzień opłacić 2 talary. Według zapisów w księdze cechowej pracę nad majstersztykiem rozpoczął 31 października 1692 roku, natomiast patent mistrzowski uzyskał wspólnie z Christophem Oberem 9 lutego następnego roku⁸¹. Już wcześniej, gdyż 22 października 1692 roku, złotnik otrzymał obywatelstwo rodzinnego miasta⁸². Posługiwał się znakiem imiennym IGT, znanym z kielicha z 1700 roku, przeznaczonego do kościoła w Starym Białczu (pow. kościański)⁸³. Być może spokrewniony był z nim Johann Tschirschke (Czierske), który na kwartał św. Łucji 1707 roku został wpisany na siedmioletnią naukę do warsztatu poznańskiego złotnika Pawła Raabego⁸⁴. Brak jednak adnotacji o ukończeniu przez niego terminu.

Kolejny z miejscowych mistrzów, Christian Zeller I (Zöller), w latach 1678-1683 był według Juliusa Kohtego uczniem Johanna Georga Klempta⁸⁵. Prawa miejskie Wschowy otrzymał 22 maja 1693 roku, a przy odpowiedniej zapisce odnotowano, że był synem Hansa Zellera⁸⁶. Tego samego dnia zgłosił się do miejscowego cechu, by kosztem 22 talarów 15 groszy wykupić się z obowiązkowego dwuletniego okresu próbnego; wówczas też rozpoczął prace nad majstersztykiem⁸⁷. Tytuł mistrza uzyskał 1 września tego roku⁸⁸. Żoną złotnika była Anna Regina z domu Werner; w 1725 roku wystawiono we wschowskiej parafii ewangelickiej list dobrego urodzenia ich syna, Caspara⁸⁹. Warto przy tym odnotować, że dwaj inni potomkowie Christiana Zellera – Christian II oraz Gottfried Benjamin – kontynuowali we Wschowie profesję ojca. W 1701 roku

⁸⁰ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 125, s. 347.

⁸¹ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 3.

⁸² APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 257.

⁸³ J. Kohte, *Verzeichniss der Kunstdenkmaler...*, t. 1, s. 129; *idem*, *Die Innung...*, s. 75; C. Stempel, *op. cit.*, s. 589, tabl. 4, nr 47.

⁸⁴ APP, Cechy miasta Poznania, sygn. 482, s. 256.

⁸⁵ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 75.

⁸⁶ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 261.

⁸⁷ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 4.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 4.

⁸⁹ APZG, Akta metrykalne Wschowa – parafia ewangelicka, sygn. 2, s. 26. Odnotowano przy tym, że rodzicami złotnika i obywatela Christiana Zellera byli kupiec Caspar [!] Zeller i Elisabeth z domu Chwatowska. Z kolei C. Stempel podał, że ojciec rzemieślnika miał na imię Jacob – C. Stempel, *op. cit.*, s. 589.

mistrz zakupił dom przy Steinweg po zmarłym Erasmusie Bencke⁹⁰. Zeller należał do miejskiej elity, w 1728 roku pełnił funkcję asesora sądowego⁹¹. Złotnik zmarł przed lutym 1734 roku, wtedy też jego syn Gottfried Benjamin przejął dom rodzinny⁹². Co ciekawe, wdowa prowadziła zakład złotniczy jeszcze w lutym 1741 roku⁹³. Liczne srebrne sprzęty oznaczone cechą warsztatową Zellera: CZ w owalu wypełniały kościoły katolickie i ewangelickie Wschowy oraz okolic⁹⁴.

Dnia 11 I 1694 roku obywatelstwo Wschowy uzyskał czeladnik złotniczy Hans Christian Hoffmann, syn miejscowego kupca Johanna Hoffmanna⁹⁵. W aktach cechowych nie odnotowano żadnej wzmianki na jego temat; być może działał jako wolny, niezrzeszony mistrz.

Johann Jacob Cundisius urodził się we Wschowie, był synem miejscowego wydawcy i księgarza Johanna Cundisiusa oraz Anny z domu Klettin⁹⁶. Według Juliusa Kohtego między 1682 a 1686 rokiem przebywał na nauce w warsztacie Johanna Richtera⁹⁷. Swoją własny zakład założył początkowo w Lubaniu, gdzie uzyskał także prawa miejskie; Erwin Hintze podał, że Cundisius był uchwytany w tym mieście w latach 1692 – około 1709⁹⁸. Złotnik zgłosił się do wschowskiego cechu 24 sierpnia 1711 roku i kosztem 20 talarów opłacił zwolnienie z *Mutjahru*, jednocześnie przystąpił do pracy nad majstersztykiem⁹⁹. Obywatelstwo Wschowy otrzymał 2 listopada 1711 roku, natomiast w poczet mistrzów przyjęto go 6 grudnia¹⁰⁰. W 1718 roku rzemieślnik został właścicielem domu przy Meltzergasse, który zakupił od miasta¹⁰¹. Cundisius żonaty był z Anną Marią z domu Blochmann¹⁰². Znanych jest trzech jego synów: Johann Gottlob, Johann Christian oraz Johann Jacob II. Wszyscy oni przebywali na nauce u ojca, a w przyszłości zostali mistrzami złotniczymi – dwaj pierwsi we Wschowie, natomiast ostatni z nich w Lesznie¹⁰³.

⁹⁰ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 128, s. 671-673.

⁹¹ *Ibidem*, sygn. 409, s. 263.

⁹² *Ibidem*, sygn. 139: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1732-1734], s. 528-529.

⁹³ *Ibidem*, sygn. 666: [Lista ludności i podatków miasta i wsi miejskich, luty 1741], s. 6.

⁹⁴ J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmaler...*, t. 1, s. 129; t. 3: *Die Landkreise des Regierungsbezirks Posen*, z. 3, Berlin 1896, s. 177, 184, 200, 219; M. Rosenberg, *Der Goldschmiede Merkzeichen*, t. 3: *Deutschland N-Z*, Frankfurt a. Main, 1925, s. 394; C. Stempel, *op. cit.*, s. 589, tabl. 4, nr 48.

⁹⁵ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 266.

⁹⁶ *Ibidem*, sygn. 409, s. 148; Akta metrykalne Wschowa – parafia ewangelicka, sygn. 2, s. 76. Johann Cundisius pochodził ze Zgorzelca, obywatelstwo Wschowy otrzymał w 1669 r. – APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 408, s. 80.

⁹⁷ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 75.

⁹⁸ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 7; E. Hintze, *Schlesische...*, t. 1, s. 40.

⁹⁹ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 7-8.

¹⁰⁰ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 409, s. 148; *ibidem*, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 8.

¹⁰¹ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 134: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1716-1719], s. 434-435.

¹⁰² APZG, Akta metrykalne Wschowa – parafia ewangelicka, sygn. 2, s. 76.

¹⁰³ Na temat synów por. odpowiednie fragmenty w tekście.

Johann Jacob Cundisius żył jeszcze w lutym 1741 roku; wymieniony został wówczas w spisie mieszkańców miasta¹⁰⁴.

Następny ze wschowskich mistrzów, Caspar Marquard (Marquardt, Marquert), pochodził z Głogowa. Był synem mielcarza Valentina Marquarda i Rosiny z domu Scholtz¹⁰⁵. Według Juliusa Kohtego okres wyuczenia odbył u tamtejszego mistrza Christiana Hussego, a został wyzwolony w 1704 roku¹⁰⁶. Prawdopodobnie termin rozpoczął w 1698 roku, gdyż wtedy wystawiono mu list dobrego urodzenia¹⁰⁷. W swoim rodzinnym mieście Marquard osiągnął godność mistrzowską, był tam notowany w 1710 roku¹⁰⁸. Z nieznanых przyczyn 24 sierpnia 1711 roku rozpoczął okres próbny w cechu wschowskim¹⁰⁹. Pierwszy rok spędził w warsztacie Christiana Zellera I, z drugiego zaś wykupił się kosztem 10 talarów. Prace nad majstersztykiem rozpoczął 24 sierpnia 1712 roku, a 8 grudnia tego roku został mistrzem¹¹⁰. Obywatelstwo Wschowy przyznano mu 4 listopada 1712 roku¹¹¹.

W następnym pokoleniu wschowska korporacja została opanowana przez potomków dwóch omówionych wyżej mistrzów. Johann Gottlob Cundisius, najstarszy syn Johanna Jacoba Cundisiusa, od 1708 roku terminował – według Juliusa Kohtego – w warsztacie ojca, wówczas jeszcze działającego w Lubaniu¹¹². Johann Gottlob do wschowskiego cechu zgłosił się 28 lipca 1720 roku¹¹³. Jako wyuczony na miejscu syn mistrzowski został zwolniony z okresu próbnego i po opłaceniu 5 talarów rozpoczął pracę nad majstersztykiem. Uprawnienia mistrzowskie uzyskał 7 października 1720 roku, natomiast obywatelstwo nadano mu 31 stycznia następnego roku¹¹⁴. Co ciekawe, 15 maja 1731 roku zmienił on przynależność cechową: jako obywatel i złotnik wstąpił do organizacji zrzeszającej murarzy i kamieniarzy, ofiarowując przy tym srebrną zawieszkę z herbem miasta¹¹⁵. Mistrz działał jeszcze w grudniu 1743 roku, gdy został wymieniony jako mieszkaniec posesji przy Ring Mauer¹¹⁶. Christian Zeller II uczył się u swojego ojca, Christiana Zellera I¹¹⁷. Pracę mistrzowską zadano mu 18 stycznia 1728

¹⁰⁴ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 666, s. 7.

¹⁰⁵ *Ibidem*, sygn. 409, s. 155.

¹⁰⁶ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 75.

¹⁰⁷ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 15: [List dobrego urodzenia Caspara Marquarda z Głogowa, wystawiony 3 X 1698].

¹⁰⁸ E. Hintze, *Schlesische...*, t. 1, s. 19.

¹⁰⁹ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 8.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 9.

¹¹¹ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 409, s. 155.

¹¹² J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

¹¹³ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 9.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 10; Akta miasta Wschowy, sygn. 409, s. 213.

¹¹⁵ APZG, Cech murarzy i kamieniarzy miasta Wschowa, sygn. 3: [Księga protokołów cechu 1721-1773], s. 10.

¹¹⁶ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 667, s. 1.

¹¹⁷ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

roku, a do cechu został przyjęty dnia 20 maja tego roku¹¹⁸. Obywatelstwo otrzymał 30 czerwca i wówczas też Rada Miasta zatwierdziła kupno przezeń domu przy Steinweg od tkacza Johanna Andreeasa Fengera¹¹⁹. Złotnik został pochowany 8 sierpnia 1783 roku na cmentarzu gminy ewangelickiej¹²⁰.

Johann Christian Cundisius został wyuczony w warsztacie swojego ojca, Johanna Jacoba¹²¹. Starsi wschowskiej gildii 4 stycznia 1733 roku zadali mu majstersztyk, natomiast 12 kwietnia tego roku uzyskał uprawnienia mistrzowskie¹²². Prawa miejskie przyznano złotnikowi 5 stycznia 1734 roku¹²³. W 1742 roku Cundisius zakupił od sukiennika Johanna Gottloba Hoffmanna dom przy Nonnengasse¹²⁴. Julius Kohte wymienił nazwiska dwóch wyzwolonych przez niego chłopców: Karla Gottfrieda Haasego, na terminie między 1738 a 1743 rokiem, oraz syna mistrza, Johanna Gottloba Cundisiusa, ucznia w latach 1752-1757¹²⁵. Złotnik został pochowany we Wschowie 23 września 1777 roku, do śmierci pełnił funkcję starszego cechu¹²⁶.

Równocześnie z Cundisusem karierę we wschowskiej organizacji rozpoczął Gottfried Benjamin Zeller, najmłodszy syn i uczeń Christiana Zellera I¹²⁷. Pracę mistrzowską zadano mu 4 maja 1733 roku, a uprawnienia majstrowskie zdobył 27 września tego roku¹²⁸. W poczet obywateli Wschowy rzemieślnik został wpisany 17 lutego 1734 roku, wówczas też zatwierdzono zakup przez niego domu przy Steinweg po nieżyjącym już ojcu¹²⁹. Żoną złotnika była zapewne Dorothea Elisabeth z domu Schneider (pochowana 20 V 1783 r.)¹³⁰. Pogrzeb Gottfrieda Benjamina odbył się 7 czerwca 1787 roku¹³¹. Dzięki zapiskom w księdze metrykalnej wiadomo, że poza prowadzeniem zakładu złotniczego pełnił on także funkcje we władzach miasta: określony został jako magistracki asesor, były prezydent oraz zarządca kościoła *Kripplein Christi*. Stanowisko burmistrza zajmował w 1783 roku, przy czym zapewne nie prowadził już wtedy zakładu rzemieślniczego. W sporządzonym wówczas spisie mieszkańców Wschowy jako złot-

¹¹⁸ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 10.

¹¹⁹ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 409, s. 263; sygn. 137: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1726-1728], s. 774-775.

¹²⁰ APZG, Akta metrykalne Wschowa – parafia ewangelicka, sygn. 4, k. [13].

¹²¹ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

¹²² APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 11.

¹²³ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 409, s. 301.

¹²⁴ *Ibidem*, sygn. 141: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1739-1742], s. 604-605.

¹²⁵ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

¹²⁶ APZG, Akta metrykalne Wschowa – parafia ewangelicka, sygn. 4, k. [3].

¹²⁷ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

¹²⁸ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 11.

¹²⁹ APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 139, s. 528-529.

¹³⁰ APZG, Akta metrykalne Wschowa – parafia ewangelicka, sygn. 4, k. [12v].

¹³¹ *Ibidem*, k. [19].

ników wymieniono tylko Christiana Zellera II oraz nieznanego skądinąd Gottfrieda Tefflingera¹³². Zeller używał cechy imiennej GBZ w trójliściu¹³³.

W księdze cechowej odnotowano ponadto dwóch czeladników złotniczych, którzy odbywali we Wschowie *Mutjahr*; w obu przypadkach brak jednak informacji o uzyskaniu przez nich uprawnień mistrzowskich. Wiadomo, że Benjamin Wießner rozpoczął okres próbny 26 grudnia 1690 roku¹³⁴. Wcześniej, w latach 1672-1678, był on uczniem Johanna Georga Klempta¹³⁵. Z kolei od 29 września 1707 roku na stażu przebywał Benjamin Klößel, brat głogowskiego złotnika Samuela Klößela¹³⁶. Julius Kohte podał, że naukę we wschowskiej gildii rozpoczął on w 1695 roku¹³⁷. Od około 1709 do 1725 roku był natomiast notowany w Koźuchowie, gdzie od 1700 roku pracownię prowadził jego brat¹³⁸.

W trzeciej ćwierci XVII wieku działał we Wschowie mistrz posługujący się znakiem imiennym MR. Do najlepszych jego dzieł należą dwa dzbany oraz nalewka w kształcie dudziarza wraz z misą, przechowywane w zbiorach Muzeów Państwowych Moskiewskiego Kremla¹³⁹. Niestety na obecnym etapie badań nie można połączyć tego twórcy z żadnym ze znanych złotników. Należy podkreślić, że był to rzemieślnik reprezentujący bardzo wysoki poziom artystyczny, znakomicie posługujący się ornamentyką małżowinową.

Warsztaty złotnicze funkcjonowały we Wschowie także i w drugiej połowie XVIII wieku. Według rejestru mistrzów w 1766 roku do cechu dołączył Friedrich Wilhelm Powalsky (jest to zarazem ostatni wpis na kartach księgi)¹⁴⁰. Znani są także anonimowi dotąd monogramiści: IHM (stopa pacyfikału w Przemęcie), ILP (srebrne lichtarze w Muzeum Narodowym w Warszawie) oraz TH (kielich w Łęczycy z 1765 r.)¹⁴¹.

¹³² *Inwentarz miasta J.K.M. starej Wschowej*, [w:] *Stan miasta J. K. Mci Wschowy pod słodkim panowaniem najjasniejszego Stanisława Augusta Krola Miłościwego* [...], Leszno 178, s. 26, [58].

¹³³ J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmaler...*, t. 1, s. 129; t. 3, z. 3, s. 177; *idem*, *Die Innung...*, s. 76. Znak reprodukowany na podstawie kielicha z 1735 r. z kościoła katolickiego we Wschowie w: C. Stempel, *op. cit.*, s. 589, tabl. 4, nr 49.

¹³⁴ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 2.

¹³⁵ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

¹³⁶ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 7. Samuel Klößel, urodzony w Szlichtyngowej, przebywał na nauce u jednego z mistrzów wschowskich, czego dowodem jest jego list dobrego urodzenia, zachowany wśród akt cechowych – *ibidem*, sygn. 20: [List dobrego urodzenia Samuela Klößela ze Szlichtyngowej, wystawiony 27 IV 1683].

¹³⁷ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

¹³⁸ E. Hintze, *Schlesische...*, t. 1, s. 13.

¹³⁹ *W blasku srebra...*, s. 233-237, poz. 141-143. Monogramem MR były ponadto oznaczone liczne dzieła na terenie Wielkopolski: J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmaler...*, t. 1, s. 129; M. Rosenberg, *op. cit.*, s. 393-394.

¹⁴⁰ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 5, s. 12; J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

¹⁴¹ C. Stempel, *op. cit.*, s. 590; KZSP V, z. 28: *Powiat wolsztyński*, oprac. I. Galicka, I. Kaczorowska, H. Sygietyńska, Warszawa 1970, s. 19, fot. 129; M. Gradowski, *op. cit.*, s. 162; *Wielkopolska bracia cechowa w okresie staropolskim. Katalog wystawy*, Gniezno 2005, s. 120, poz. III.130 (oprac. E. Martyna).

Najbliższe kontakty personalne łączyły majstrów wschowskich z położonym 20 km na wschód Leszmem, również ważnym na poziomie lokalnym ośrodkiem złotniczym¹⁴². Obywatelstwo Leszna 26 października 1677 roku otrzymał pochodzący ze Wschowy złotnik Christoph Kuche, który już rok później przeniósł się do swojego rodzinnego miasta¹⁴³. Inny z mistrzów, Mattheus Darmopich w 1687 roku był notowany w Lesznie przy sprzedaży domu¹⁴⁴. W 1717 roku u leszczyńskiego złotnika Michaela Tobiasa znaleziono srebrną flaszę oznaczoną cechą miejską Augsburga, którą sprzedawał on jako swój własnoręczny wyrób¹⁴⁵. Tobias miał zakupić naczynie we Wschowie u Caspara Marquarda. Wśród listów dobrego urodzenia przyjmowanych na naukę do wschowskich majstrów zachowało się także poświadczenie Samuela Adolpha z Leszna, wystawione w 1682 roku¹⁴⁶. Johann Jacob Cundisius, syn wschowskiego złotnika o takich samych imionach i nazwisku oraz jego uczeń w latach 1720-1725, został mistrzem w leszczyńskiej gildii przed 1739 rokiem¹⁴⁷. Wielokrotnie pełnił tam funkcję starszego cechu malarsko-złotniczego, a notowany był do roku 1781¹⁴⁸. Złotnikiem nie był z kolei wzmiankowany przez Aleksandrę Wasilkowską obywatel wschowski Nicolaus Löchner, który w 1717 roku został właścicielem pogorzeliśka przy ulicy Zielonej w Lesznie¹⁴⁹. W źródłach jest on określany jako *Goldschläger*, a więc wytwórca złotej folii (złota płatkowego)¹⁵⁰.

Udokumentowane związki z Poznaniem dotyczą głównie czasu sprzed założenia wschowskiej organizacji rzemieślniczej. Wyżej wspomniano o sprzętach pochodzących z warsztatu „złotnika wschowskiego Marcina”, utożsamionego tu z Martinem Arnoldem, którymi handlowali mistrzowie poznańscy. W mieście nad Wartą odbywali także naukę zawodu chłopcy pochodzący ze Wschowy: Hanus Richter (1612-1616 u Abrahama Heintza), Jeremiasz Kitler (1619-1626 u Piotra Karisa), Falten Waimer (1621-1628, zapisany do Krzysztofa Siemsickiego, wyzwolony przez Wojciecha Korwina), Balcer Weiß (zapisany w 1634 r. do Macieja Heintza) oraz Kasper Adam (1642-1653 u Tomasza Zimmermanna)¹⁵¹. Zależności te ustały po zawiązaniu się gildii we Wschowie, która przejęła rolę głównego ośrodka szkoleniowego dla miejscowych terminatorów. Do

¹⁴² Na temat złotnictwa leszczyńskiego por.: A. Wasilkowska, *Złotnictwo...*, s. 65-84.

¹⁴³ H. Harms, *op. cit.*, s. 271; A. Wasilkowska, *Złotnictwo Leszna...*, s. 78 – por. też wyżej w tekście.

¹⁴⁴ A. Wasilkowska, *Złotnictwo Leszna...*, s. 78.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 67.

¹⁴⁶ Samuel był synem Christiana Adolpha, rektora szkoły w Wińsku (pow. wołowski) oraz Justyny z domu Stosin – APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 19: [List dobrego urodzenia Samuela Adolpha z Leszna, wystawiony 3 IX 1682].

¹⁴⁷ C. Stempel, *op. cit.*, s. 588; A. Wasilkowska, *Złotnictwo Leszna...*, s. 76, 80-81.

¹⁴⁸ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76; A. Wasilkowska, *Złotnictwo Leszna...*, s. 80-81.

¹⁴⁹ A. Wasilkowska, *Złotnictwo Leszna...*, s. 80.

¹⁵⁰ Na przykład przy informacji o zakupie ogrodu w 1734 r. oraz przy sprawozdaniu ze sprawy spadkowej po jego śmierci 14 IV 1746 r. – APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 139, s. 747-748; sygn. 143: [Protokoły posiedzeń Rady Miasta 1746-1748], s. 328-330.

¹⁵¹ APP, Cechy miasta Poznania, sygn. 482, s. 158, 167, 178, 179, 193, 211, 338, 346, 348, 364.

wschowskich warsztatów przyjmowano także kandydatów z innych wielkopolskich miast. Wśród akt cechowych zachowały się listy dobrego urodzenia wystawione w Śmiglu (Balthasar Brachvogel, 1671)¹⁵² oraz Szlichtyngowej (Samuel Klößel, 1683)¹⁵³. Z tego ostatniego ośrodka miał pochodzić także Karl Gottfried Haase, przebywający na nauce u Johanna Christiana Cundisiusa w latach 1738-1743¹⁵⁴.

Silne były także związki cechu z śląskimi miastami. W latach 1688-1699 do organizacji zapisywali się niektórzy mistrzowie z Głogowa, ponieważ wówczas nie istniała tam odpowiednia organizacja¹⁵⁵. Część głogowskich złotników podejmowała w XVII wieku próby utworzenia gildii, jednak były one ignorowane przez Radę Miasta¹⁵⁶. Dopiero w 1699 roku rajcy zezwolili na zawiązanie się tam korporacji wspólnej z malarzami i rzeźbiarzami. Cesarski przywilej otrzymała ona w 1701 roku, wtedy też rozpoczęto akcję usuwania z miasta wszystkich pozacechowych mistrzów, zarzucając im nielegalną działalność. Kampania uderzała szczególnie w rzemieślników wyznania protestanckiego, którym dzięki odpowiednim zapisom skutecznie utrudniano możliwość wstępu do organizacji¹⁵⁷. Według Erwina Hintzego Głogów opuściło wówczas aż czternastu złotników, w tym wszyscy należący do gildii wschowskiej. Przenieśli oni swoje warsztaty do innych śląskich miejscowości, głównie do Bytomia Odrzańskiego¹⁵⁸. Zachowały się także cztery listy dobrego urodzenia pochodzących z Głogowa uczniów zapisanych do pracowni majstrów zrzeszonych we wschowskiej organizacji: Jacoba Wüstehubena (1649)¹⁵⁹, Abrahama Wiederbohrda (1684)¹⁶⁰, Hansa Georga Petzoldta (1695, notowany jako złotnik w swoim rodzinnym mieście w latach ok. 1708-1721)¹⁶¹ oraz Caspara Marquarda (1698)¹⁶².

¹⁵² Balthasar był synem stolarza Georga Brachvogela i Dorothei z domu Hase – APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 16: [List dobrego urodzenia Balthasara Brachvogela ze Śmigła, wystawiony 16 IV 1671].

¹⁵³ *Ibidem*, sygn. 20 – na temat S. Klößela por. wyżej w tekście.

¹⁵⁴ J. Kohte, *Die Innung...*, s. 76.

¹⁵⁵ G.J. Rolbiecki, *op. cit.*, s. 88, 92; W. Maisel, *Związki cechów wielkopolskich z cechami zagranicznymi w XVI-XVIII w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1975, z. 2, s. 28. Kwestia głogowskich złotników, członków cechu we Wschowie stanowi przedmiot osobnego artykułu, przygotowywanego przez piszącego te słowa.

¹⁵⁶ E. Hintze, *Schlesische...*, t. 1, s. 15-16.

¹⁵⁷ J. Deventer, *Gegenreformation in Schlesien. Die habsburgische Rekatholisierungspolitik in Glogau und Schweidnitz 1526-1707*, Köln-Weimar-Wien 2003, s. 309-310.

¹⁵⁸ E. Hintze, *Schlesische...*, t. 1, s. 2-3.

¹⁵⁹ Jacob był synem nożownika Mathesa Wüstenhubena i Hedwigi – APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 9: [List dobrego urodzenia Jacoba Wüstehubena z Głogowa, wystawiony 25 X 1649].

¹⁶⁰ Abraham był synem Abrahama Wiederbohrda i Anny Marii z domu Korn – *ibidem*, sygn. 12: [List dobrego urodzenia Abrahama Wiederbohrda z Głogowa, wystawiony 4 II 1684].

¹⁶¹ Hans (lub Johann) George był synem balwierza Johanna Christopha Petzoldta i Marii z domu Tupadt – *ibidem*, sygn. 14: [List dobrego urodzenia Hansa Georga Petzoldta z Głogowa, wystawiony 13 VI 1695]; E. Hintze, *Schlesische...*, t. 1, s. 19.

¹⁶² Por. niżej w tekście.

Dowodem na kontakty z cechem z Legnicy jest list od tamtejszych starszych z 9 marca 1693 roku¹⁶³. Pismo stanowiło odpowiedź na pytanie dotyczące warunków uzyskania mistrzostwa przez kandydatów niebędących synami majstrowskimi. Niestety nie sposób dziś stwierdzić, w jakim celu wschowscy złotnicy zwracali się do swoich legnickich kolegów, których organizacja cieszyła się znacznie bogatszymi tradycjami, sięgającymi 1570 roku – być może planowali uszczegółowić pewne zapisy swojego statutu¹⁶⁴.

Ponadto wśród dokumentów gildii znajdują się informacje o przebywających we Wschowie adeptach rzemiosła z Oławy. Zachował się list dobrego urodzenia ucznia Davida Metza z 1676 roku¹⁶⁵ oraz kwity na nazwisko czeladnika Johanna Sigmunta Thomaniga (Tomaniga) z lat 1733-1742¹⁶⁶. Kolejne potwierdzenia prawego pochodzenia dotyczą chłopców z innych śląskich miejscowości: Zwierzyńca (*Dittersbach*, obecnie Niemstów; Christoph Kuntz, 1674¹⁶⁷), Księgnic (Georg Lehmisch, 1682)¹⁶⁸ i Kożuchowa (Georg Julius Jacobi, 1689)¹⁶⁹. We Wschowie urodził się natomiast Gottfried Fischer, uchwytany jako mistrz w Świdnicy w latach 1672-1717¹⁷⁰.

Interesujący w kontekście śląskich powiązań jest także niedatowany kwit potwierdzający pożyczkę w wysokości 2 szóstaków, zaciągniętą we wschowskim cechu przez Johanna Krausego, złotnika z Ząbkowic Śląskich (notowany tam w 1695 r.)¹⁷¹. Zobowiązał się on zwrócić całą kwotę podczas wielkopostnego jarmarku we Wrocławiu na ręce tamtejszego mistrza Gottfrida Heynera (czynny od 1682, zm. 1716)¹⁷².

Wśród luźnych kart zawierających informacje o wypłatach i pożyczkach dla różnych osób odnotowani zostali ponadto czeladnicy złotniczy z miast niemieckich, zwłaszcza z ośrodków saksońskich (Lipsk, Merseburg, Naumburg, Zerbst w Księstwie Anhalt-

¹⁶³ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 7: [List starszych cechu złotników z Legnicy do cechu złotników ze Wschowy, wystawiony 9 III 1693].

¹⁶⁴ List podpisany został przez starszych cechu złotników legnickich Christopha Meissnera (wg Hinzego notowany w latach 1658-1696) oraz Samuela Holtzkampfa (wg. Hinzego notowany w latach ok. 1680-1718) – E. Hintze, *Schlesische...*, t. 1, s. 41, 45.

¹⁶⁵ Wilhelm David był synem rajcy miejskiego Davida Metza i Marii z domu Georg – APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 17: [List dobrego urodzenia Wilhelma Davida Metza z Oławy, wystawiony 23 XI 1676].

¹⁶⁶ *Ibidem*, sygn. 6, k. 29, 37, 55. Jeden z kwitów jest niedatowany, pozostałe wystawione zostały 22 II 1733 r. i 22 V 1742 r.

¹⁶⁷ Christoph, urodzony 2 I 1662 r., był synem Georga Kuntza i Marianny z domu Klembt – *ibidem*, sygn. 10: [List dobrego urodzenia Christopha Kuntza ze Zwierzyńca, wystawiony 18 XII 1674].

¹⁶⁸ Georg, urodzony 18 VII 1668 r., był synem Petera Lehmischa, administratora dóbr książęcych i Ewy z domu Kuntze – *ibidem*, sygn. 11.

¹⁶⁹ Georg Julius był synem prawnika Friedricha Jacobi i Margarethy z domu Pehler – *ibidem*, sygn. 13: [List dobrego urodzenia Georga Juliusa Jacobiego z Kożuchowa, wystawiony 23 IV 1689].

¹⁷⁰ E. Hintze, *Schlesische...*, t. 2, Breslau 1916, s. 28, 35.

¹⁷¹ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 6, k. 57. Na temat J. Krausego por.: E. Hintze, *Schlesische...*, t. 1, s. 11.

¹⁷² *Idem*, *Die Breslauer...*, s. 82-84.

Zerbst), a także z Augsburga¹⁷³. Zachował się także list dobrego urodzenia Christiana Wentzela z brandenburskiego Sulechowa (1668)¹⁷⁴.

Pogranicze Wielkopolski i Śląska pozostawało przez cały okres nowożytny pod silnym wpływem dwóch dominujących centrów złotniczych umiejscowionych po obu stronach granicy: Poznania oraz Wrocławia. We Wschowie, podobnie jak w innych miastach przygranicznych, działało jednorazowo od trzech do pięciu mistrzów. W związku z tym należy ją zaliczyć do ośrodków średniej wielkości, o znaczeniu regionalnym, tylko z rzadka oddziałujących na odleglejsze tereny. Warte podkreślenia są częste koneksje rodzinne między poszczególnymi złotnikami. Za nestora miejscowego środowiska w pierwszej połowie XVII wieku należy uznać Andreasa Darmopicha, wokół którego roztaczała się cała sieć zależności, uchwytnych dzięki sprawie spadkowej przeprowadzonej po jego śmierci. Wystarczy wspomnieć, że mistrzami we Wschowie zostali jego zięć Johann Jordan, syn Mattheus Darmopich oraz domniemany wnuk Christoph Kuche. Istotnym momentem w historii wschowskiego złotnictwa było powołanie w 1676 roku osobnej organizacji rzemieślniczej. Majstrowie uzyskali wówczas osobowość prawną, co niewątpliwie wpłynęło na wzrost prestiżu ośrodka. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza XVII stulecia do gildii wstąpiło dziewięciu członków osiadłych w mieście. Ponadto należeli do niej wówczas niektórzy mistrzowie z Głogowa, gdzie nie istniała jeszcze odpowiednia korporacja. W XVIII wieku wiodącą rolę w cechu przejęli przedstawiciele dwóch rodzin: Zellerów i Cundisiusów, których linie wygasły dopiero w latach 70. i 80.

Niniejszy artykuł wnosi wiele nowych, nieznanych dotąd wiadomości odnoszących się do złotnictwa we Wschowie. Do tej pory w obiegu naukowym funkcjonowały przede wszystkim ustalenia poczynione przed II wojną światową. Kwerenda w niewykorzystanych wcześniej dokumentach źródłowych doprowadziła do ujawnienia nowych nazwisk mistrzów, zwłaszcza w okresie sprzed zawiązania cechu, oraz uzupełnienia biogramów znanych już rzemieślników. Ośrodek wschowski osadzony został ponadto w szerszym, regionalnym kontekście, poprzez ukazanie personalnych kontaktów z okolicznymi miastami. Opracowanie to nie wyczerpuje oczywiście w pełni podjętego zagadnienia. Dalszą, bardziej szczegółową kwerendą należy objąć przede wszystkim pozostałe akta miejskie, które z pewnością wzbogacą jeszcze wiedzę na temat życiorysów poszczególnych mistrzów. Osobnym, niezwykle ciekawym zagadnieniem badawczym pozostaje także kwestia twórczości wschowskich warsztatów.

¹⁷³ APZG, Cech złotników miasta Wschowy, sygn. 6, k. 6, 7, 8, 22, 25, 53, 66.

¹⁷⁴ Christian, urodzony w 1668 r., był synem Matthesa Wentzela i Hedwigi z domu Ebertin – *ibidem*, sygn. 18: [List dobrego urodzenia Christiana Wentzela z Sulechowa, wystawiony 26 IX 1682].

ANEKS

Statut cechu złotników we Wschowie z 1676 r.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Cech złotników z miasta Wschowy, sygn. 1

- [s. 1] Wir Bürgermeister und Rathmäne der Königlichen Stadt Frawstadt, Urkunden und thun Kundt hiemit öffentlichen zu beständiger und immer wehrender jedermännlichen Nachricht, vor unß und unsere Nachkommen, undt dieser gantzen Obrigkeitlichen Regierung künfftige Successores, daß für unß in unserer aller öffentlicher versamlung in Curia Persönlichen erschienen und vorkommen sind, die Ehrenvesten Wohlbenampte und Kunsterfahrene Herren, Herr Mattheus Darmopich, Herr Benedictus Kronseel, Herr Johann George Klembt, und Herr George Tschirski, allerseits unsere Burger und Goldschmiede allhier, welche nach vorherergangener Wohlgepflogener Deliberation und Einmüthigen Rathschluß, unß nachfolgende Articulos, so sie in künfftig vor sich und Ihre Nachkommende, vor eine gewisse unwiederruffliche und Regulirte Ordination und Willkühr, stet, fest, und unverbrüchlich wollen gehalten haben, übergeben, und von unß deroselben Bestättigung, und Confirmation alles Fleißes gebethen. Und lauten dieselbeten Articuli wie folget.
- [s. 2] IN NOMINE SACRO SANCTÆ et INDIVIDUÆ TRINITATIS.
1. Wann einer willens were, sich allhier in dieser Königlichen Stadt, Frawstadt, in unsere Zunfft und Zeche einzulassen, der soll zum wenigsten mit Lehr- und Wanderzeit zehen Jahr beÿ der Kunst gewesen sein, sich beÿ einem Löblichen Mittel angeben, und in die Lade erlegen zweÿ Reichsthaler, und dann zweÿ Jahr aneinander (beÿ einem, oder zum meisten beÿ zweÿen Meistern) allhier arbeiten, nach geendigten zweÿen Jahren, soll Er seinen tüchtigen Geburts- und Lehrbrieff darthun, daß Er auß rechtem untadelhafften Ehebette gebohren, und beÿ einem ehrlichen Goldschmiede gelernet, auff dieses daß Meisterstück in deß Eltesten Behausung machen, dabey allezeit zweÿ Meister sein sollen, so lange Er darüber arbeitet, inn wehrender Zeit aber, soll Er dem Eltesten, vor Kost und Kohlen, die Wochen geben, zweÿ Reichsthaler, nach verfertigung deß Meisterstücks, soll Er daßselbige beÿ öffentlicher Lade auffweisen, Einem Löblichen Mittel darüber zu uhrtheilen, ob er der Kunst gemäß außgefertiget sey. Wo sichs dann gantz untüchtig befandete, soll Er solches aufs neue zumachen [s. 3] schuldig sein, so es aber nur etwan wenige Fehler hette, soll es auff erkändnuß eines Löblichen Mittels gebührent gestrafft werden. Nach gantz richtiger Befindung, soll Er die Meisters Collation, oder dafür dreÿsig Gülden in die Lade geben.
 2. So ein hiesiger Meisters Sohn wolte allhier Meister werden, oder ein Fremdbder eine Wittfraw, oder Meister Tochter heÿrathete, die sollen in allem vorgesetzten Articul nach Leben, ausser deme, daß sie die Jahre zu arbeiten befreÿet sein, und nur fünff Reichsthaler in die Lade geben sollen.
 3. Daß Meisterstück soll sein ein Kelch mit einer Kappe, ein Siegel, und ein Ring, nach der præscription auß der Lade.
 4. Soll sich keiner mit einer untadelhafften Weibes Person in eine Ehe einlassen, und so Er auß andern Orthen eine heÿrathete, soll Er einem Löblichen Mittel derer Geburtsbrieff darzeigen.
 5. So auch auß andern Städten sich ein Meister gefallen liesse beÿ unß einzukauffen, soll selbiger seinen tüchtigen Geburts- und [s. 4] Lehrbrieff darzeigen, auch darthuen, daß Er sich mit einem ehrlichen Geschlechte verheÿrathet habe. Nach richtiger Befindung, soll Er in die Lade geben, acht Reichsthaler, ein Zuschreiben, einen Gülden, und alle Quartal achtzehen Groschen. Hatte aber ein solcher in Willenß sich gar allhier Possessionat zu machen, soll Er sich der Jahre wegen, mit einem Löblichen Mittel vergleichen, die Stücke und Meisters Collation machen, wie im ersten Articul angezeiget.

6. Wann ein Meister allhier einen Lehrjungen auffnehmen will, soll solches vor offener Laden geschehen, und soll der Junge (wo er nicht allhier Gebürtig) seinen tüchtigen Geburtsbrieff haben, und mit zweyē gültigen Bürgern, vor Veruntrawung alle Wiedererstattung, vor entlauffen aber auff zwantz Reichsthaler verbürget werden, und soll in die Lade geben einen Reichsthaler, darauff soll er auff sechs oder fünff Jahr (laut beschehenem Vertrags mit dem Lehrmeister) ein geschrieben werden. Wolte aber ein Junge nur vier Jahre lernen, soll er der Laden geben zweyē Reichsthaler, dem Lehrmeister zwanzig Reichsthaler, sich selbst die Lehrzeit überkleiden, und seine eigene [s. 5] Bette haben, welche auch dem Lehrmeister verbleiben sollen. Nach ehrlich vollbrachter Lehrzeit, soll Ihn der Lehrmeister wieder bey offener Lade vorstatten, da Er dann pro Sigillo deß Lehrbrieffs, einen Reichsthaler, und aufzuschreiben achtzehn Groschen geben soll.
7. So einem Gold oder Silber zu arbeiten gebracht würde, soll Er in Beysein derselben Person solches zusammen schmelzen, und darvon eine wichtige Proba geben, damit bey Abforderung der Arbeit erweißlich, daß Er aufrichtig gehandelt, und es so gut wieder gebe, alß Er es empfangen, im fall aber Klage köme, und einer unrecht befunden würde, soll Er klagendem Theile den Schaden entrichten, und zur Straffe eine Marck zwölfflötiges Silber, ohne alle Wiederrede der Lade gefällig sein.
8. Wann aber einer sein eigen Silber verarbeitet, soll die Proba zwölfflötig sein, darauf der Oberelteste nach richtiger Befindung, daß Stadtzeichen schlagen soll. Würde es aber geringer befunden, wie auch so einer falsche Steine versetzte, und vor gute verkauffete, soll Er solches ohne alle Wiederrede, ohne Entgeld zurück nehmen, und der Laden eine halbe Marck Silbers, obiger Proba strafffällig sein.
- [s. 6] 9. Soll keiner dem andern seine Arbeit ungebührlich taxiren, daß der Jenige so die Arbeit gemacht, sich über solche taxirung mit Billigkeit würde zubeschweren haben, bey Straffe in die Lade einer halben Marck zwölfflötigs Silber.
10. Damit auch wegen Arbeit Lohns eine Gleichheit sey, und nicht einer dem andern zu schaden arbeite, soll ins gemein von gemeiner Arbeit, von der Marck Machelohn genommen werden acht Gülden Schillingen, guter Reichsmüntze aber vom Loth neun Groschen. Von Goldarbeit soll gegeben werden, vor einen Ring mit einem Steine ein halber Reichsthaler gut Geld, vor ein Petschier Ring ein Reichsthaler, vor einen Rosen Ring vier polnische Gülden alles gut Geld. Von Kettenarbeit von zehen Ducaten einen Ducaten, welcher aber dar wieder handeln würde soll eine halbe Marck zwölfflötig Silber der Laden verfallen sein.
11. So einem eine Arbeit zugebracht würde, und mit überbringern noch im Beding stünde, ein ander Meister aber bemühet sich, dem ersten die Arbeit vorsetzlich abzulaufen, und an sich zubringen, ehe solche vom ersten gantz loß gegeben, soll Er ohne alle Wiederrede, [s. 7] eine Marck zwölfflötig Silber der Laden verfallen sein. Und so einer auch so viel Arbeit hette, welche Er auff begehrete Zeit, alleine nicht verfertigen könte, solche nicht ausserhalb der Stadt schicken, sondern sie allhier lasse verfertigen helffen, bey negst bemelter Straffe.
12. Weil sichs auch ofte begiebet, daß verdächtige Sachen zu schätzen, und zu wägen, gebracht, und durch Winckel käuffe verpartiret werden, alß sollen die Schatzungen von zweyē Meistern unverdächtig gehalten wedren, undt sollen alle solche verdächtliche Sachen verwarhlich ein halten. Und weilen dann gar offte mancherley zu schätzen vorkommet, solches aber ohne Versaumnis nicht abgehet. Alß soll denen Schätzern erlaubet sein, von der Marck zu Schätzen neun Groschen zu nehmen.
13. Würde auch ein Meister erfunden, der verlohrene oder gestohlene Sachen, so angesaget worden (es sey von Edelgesteine, Gold, od. Silber) heimlicher Weise gekaufft, der soll über E. E. W. Weisen Raths, Straffe, von einem Löblichen [s. 8] Mittel, so lange außgeschlossen

- werden, biß Er sich mit demselben gebührlichen abgefunden und nach billicher Erkändnüs vertragen habe.
14. Soll keiner dem andern seine Gesellen beÿ Straffe einer Marck zwölfflötigs Silber abhalten, und so ein Meister seinen Gesellen beurlaubete oder der Geselle selbstn Urlaub nehme, soll Ihm ein ander Meister keine Arbeit geben, es geschehe dann mit deß vorigen Meisters gutem Wissen, und Willen, oder es hette der Geselle nach gefordertem Urlaub, ein viertel Jahr gewandert gehabt, beÿ Straff einer halben Marck zwölfflötig Silbers.
15. Würden auch zwischen den Jahrmärckten frembde Goldschmiede, Siegelstecher, oder andere Störer und Pfuscher anhero kommen, oder die Ihrigen schicken, welche mit Ringen, Gürteln, Löffeln etc: hausiren und partiren wolten, dadurch die Leute zum öfftern greulich betrogen werden, sollen dieselbeten davon abzustehen gewarnet werden, so sie aber nach beschehener Warnung nicht abstehen wolten, sollen selbige sambt Ihren wahren in die Gerichten genommen werden, und nach eines E. E. Wohl Weisen Raths, erkändnüs, gestraffet werden. [s. 9] Insonderheit, soll sich allhier kein Gürtler unterstehen, von Silber zu arbeiten, noch dasselbe annehmen zuvergülden, beÿ E. E. W. Weisen Raths hoher Straffe.
16. Wann von der Meistern, oder den Ihrigen, nach Gottes Willen diese Zeitlichkeit gesegneten, Es were Herr, Fraw, Kinder, Gesellen, oder ander Gesinde, sollen die Meister und Gesellen auff angesetzte Stunde præcise ins Trauer Hauß sich einfinden, und dem verblichenen Cöper, zu seiner Ruhestädt, daß Geleite geben helffen, beÿ funffzehen Groschen Straffe, welcher aber nicht einheimisch, den sollen die senigen vor dem Leichbegängnüs, beÿ dem Obereltesten entschuldigen.
17. So auch ein Meister mit Tode abgehen solte, welcher einen oder mehr Lehrjungen verliesse, und die Wittib, mit tüchtigen Gesellen gedächte die Kunst fort zutreiben, sollen die Jungen, biß auffß letzte halbe Jahr der Lehrzeit beÿ Ihr verbleiben, alß dann soll dem Jungen erlaubt sein, Ihme einem Meister zu wehlen, beÿ welchem Er follents außlernen will, welcher Ihn dann auch vor offener Lade freÿ sagen soll.
- [s. 10] 18. Soll daß Löbliche Mittel alle Quartal ordentlich zusammen kommen, und diese Willkühr beÿ offener Lade vorlesen lassen, auch zu Bestärckung deß Löblichen Mittels, soll ein Meister geben, vier und zwanzig Groschen in die Lade, und in der Armen Büchse sechs Groschen, beÿ welchen zusammen künfftten ein jeder waß Er nothwendiglich befindet, bescheidenlich vor und anbringen mag, darüber Er auff Erkändnüs Eines Löblichen Mittels, deß Bescheids gewertig sein soll.
19. Wann auch außßer gewöhnlichem Quartal, Einer ein Löblich Mittel zusammen beruffen liesse, soll solcher der Lade zum besten forderungs Geld erlegen, achtzehen Groschen.
- Wann wir dann oben beschriebene Articulos, nicht alleine mit gutem Fleise und Bedacht durch lesen, sondern auch alles und jedes darinnen Wohlerwogen, und betrachtet, und auß demselbeten befunden, daß solche der Billigkeit gemäß, zu guter Ordnung dienstlichen. Zu aufnehmen und Besserung deß Löblichen Gewercks, [s. 11] der Herren Goldschmiede, und zu Erhaltung dero guter Ordnung und Disciplin nötig, und dann Insonderheit der gantzen Stadt, und allgemeinem Nutzen zum ersprüßlichen. Alß haben wir dieselbige, unanimi consensu, hiemit ratificiren, confirmiren, und bestättigen wollen, ratificiren, confirmiren, und bestättigen dieselbeten auch in Krafft dieses, also daß jetzige und künftige dieser Löblichen Kunst zugethane, beÿ dieser Stadt, sollen eine vollständige Zunfft und Innung nunmehr haben, Ihrer hierüber auffgerichteten Ordination und Willkühr Temporibus perpetuis inviolabiliter genüßen, und beÿ solcher conserviret geschützet gehand habet, und erhalten werden. Reservata tamen sibi omnimodâ facultate ex potestate, solche Puncta und Articulos, dero erheischenden Nothdurfft nach, zu mündern, zu mehren, und zu ändern, wie auch, waß unsere Herren Goldschmieden

zu mehreren aufnehmen dero Löblichen Kunst und Gewercks im Römischen Reiche gebräuchlichen dienen möchte, ferner zu constituiren, und Ihnen hiemit an die Hand zustehen. Zu Urkund und mehrer Beglaubigung dessen, haben wir diese Willkühr mit der gemeinen Stadt grösseren Insiegel [s. 12] bestätigtiget. So Geschehen in Frawstadt den 20 Monatstag Januarii nach Christi unsers einigen Seligmachers Geburth im Ein Tausent Sechs Hundert und Sechs und Siebentzigsten Jahr.

Joannes Redwitz S. Reg. Mttis Civit: Fraust: Notarius mppria

Anno 1676 den 21 Februarij

Nach bestätigter Willkühr hat Ein E. W. Weiser Raht zu Eltesten dem Löbl: Gewerke derer Herren Goldschmiede bestätigtiget und ekohren Herren Matthæum Darmopich, Herren Benedictum Kronseel

J. Redwitz Nrius mpp

Bartłomiej Łyczak

ZŁOTNICZY WE WSCHOWIE
W XVII I PIERWSZEJ POŁOWIE XVIII WIEKU
W ŚWIETLE DOKUMENTÓW ŹRÓDŁOWYCH

Streszczenie. Artykuł dotyczy złotników działających w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku we Wschowie. Do tej pory w obiegu naukowym funkcjonowały niemal wyłącznie ustalenia poczynione jeszcze przed II wojną światową. Kwerenda w źródłach, głównie tych zachowanych w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, doprowadziła do odnalezienia wielu nowych, nieznanych dotąd informacji. Złotnicy działali we Wschowie przez cały XVII wiek, jednak przez długi czas nie byli zrzeszeni w osobnej organizacji rzemieślniczej. Cech złotników powołano w 1676 roku, a jego członkami założycielami zostało czterech mistrzów. Statut gildii, transliterowany w pełnym brzmieniu w aneksie, był standardowym dokumentem tego typu. Poszczególne jego punkty odnosiły się głównie do wymogów stawianych przed kandydatami na mistrzów i warunkami przyjęcia uczniów oraz regulowały stosunki wewnątrz cechu. Osobny ustęp dotyczył także walki z nielegalną konkurencją, wśród której wyszczególniono paśników. Wschowę należy zaliczyć do ośrodków złotniczych średniej wielkości, jednorazowo działało tu od trzech do pięciu miejscowych mistrzów. Ponadto w ostatnim ćwierćwieczu XVII wieku do cechu należeli niektórzy majstrowie z Głogowa, gdzie nie istniała wówczas odpowiednia korporacja. Bliższe kontakty łączyły ośrodek wschowski także z innymi okolicznymi miastami śląskimi, a przede wszystkim z wielkopolskim Leszmem.

Słowa kluczowe: Wschowa, złotnicy, dokumenty źródłowe

GOLDSMITHS IN WSCHOWA
IN THE 17TH AND THE FIRST HALF OF THE 18TH CENTURY
IN THE LIGHT OF ARCHIVAL DOCUMENTS

Summary. Wschowa (ger. Fraustadt) is located in southern part of Greater Poland. During the 17th and the first half of the 18th century it was situated right by the border between the Polish-Lithuanian Commonwealth and Silesia, which stayed under control of the Habsburgs until 1740, when it became a part of Prussia. Until now the knowledge on the topic of goldsmiths active in that centre was mainly based on studies made before the Second World War. An archival research, mostly conducted in the National Archive in Zielona Góra, led to discovering of many new, hitherto unknown information. Goldsmiths were active in Wschowa through the entire 17th century but not until 1676 have they

managed to establish their own guild. The statute of the organization, transliterated in full in the appendix, was typical for that kind of document. Its paragraphs were mainly concerning requirements demanded from applicants to become master craftsmen, conditions of apprentice period and regulated relations within the guild. Individual paragraph was also devoted to preventing and fighting illegal competition. Wschowa should be classified as a medium-sized goldsmith centre, with between three and five local masters active at a time. Additionally, in the last quarter of the 17th century, some masters from neighbouring Głogów (ger. Gross Glogau), located on the other side of the border, were also “non-resident” members of the organization. Close interpersonal ties also bound goldsmiths from Wschowa with other nearby Silesian towns, as well as Leszno in Greater Poland.

Keywords: Wschowa, goldsmiths, source documents